

Tomasz Wilczkiewicz

WALECZNY TADZIO



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Łodzi



Tomasz Wilczkiewicz

Waleczny Tadzio



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Łodzi

Łódź 2019

Scenariusz i rysunki
Tomasz Wilczkiewicz

Konsultacja historyczna
Artur Ossowski

Koncepcja wydania
Bartłomiej Kluska

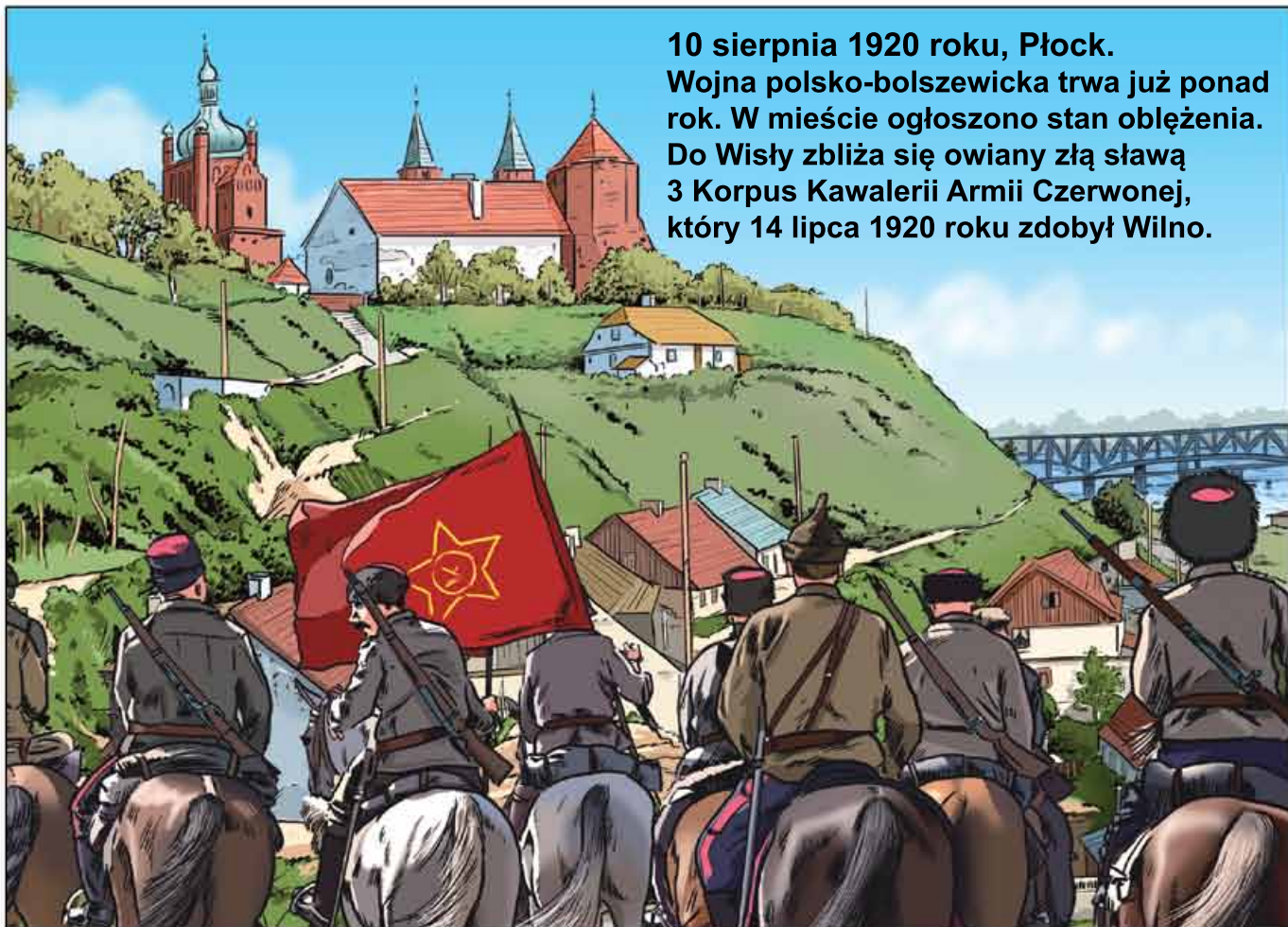
Skład
Urszula Sroczyńska

Zdjęcie bohatera pochodzi ze zbiorów Zbigniewa Jeziorowskiego.

**© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Łodzi, 2019**

**Publikacja bezpłatna przygotowana przez
Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN
w Łodzi
ul. Sienkiewicza 85/87, 90-057 Łódź**

**Druk
Drukarnia Perfekt
ul. Duńska 1
91-204 Łódź**



10 sierpnia 1920 roku, Płock.
Wojna polsko-bolszewicka trwa już ponad rok. W mieście ogłoszono stan oblężenia. Do Wisły zbliża się owiana złą sławą 3 Korpus Kawalerii Armii Czerwonej, który 14 lipca 1920 roku zdobył Wilno.



Czerwoni Kozacy z tego oddziału zapisałi się w historii nie tylko sukcesami militarnymi, ale także zbrodniami na jeńcach i ludności cywilnej.



18 sierpnia 1920 roku, Cierzewo niedaleko Płocka. Dom rodziny Jeziorowskich.





KIEDY TEN KOSZMAR SIĘ WRESZCIE SKOŃCZY?

NIE WIEM, JADZIU... ROSJANIE SĄ JUŻ POD SAMĄ WARSZAWĄ...

DO PŁOCKA TEŻ ZARAZ WEJDĄ...



BOJĘ SIĘ, LUDZIE MOWIĄ, ŻE CI BOLSZEWICY TO PRAWDZIWE POTWORY...

PIŁSUDSKI WEZWAŁ OCHOTNIKÓW DO OBRONY MIASTA.

WIEM, ŻE CHCIAŁBYŚ SIĘ ZAPISAĆ, ALE, ZROZUM, MAMY CAŁĄ GROMADKĘ DZIECI. KTOŚ MUSI SIĘ NIMI OPIEKOWAĆ...

DO STRAŻY OBYWATELSKIEJ JUŻ SIĘ ZGŁOSIŁO WIELE SĄSIADÓW...

SAMA NIE DAM RADY...

CHŁOPCY TEŻ SIĘ RWAJĄ DO OBRONY MIASTA, TRZEBA MIEĆ NA NICH OKO...



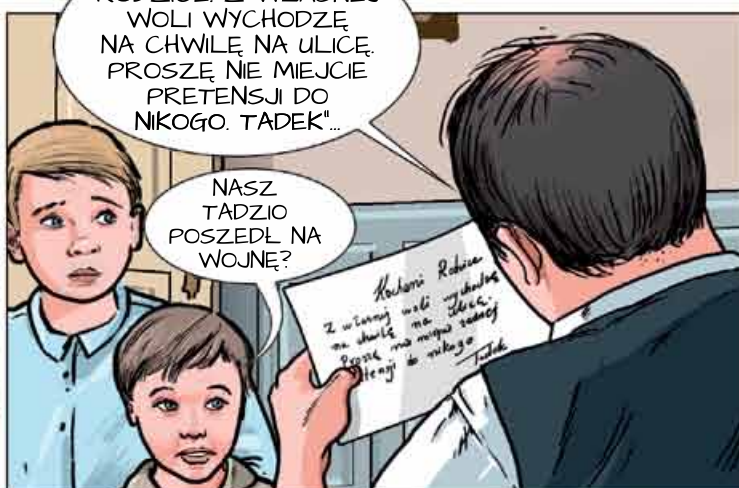
ZBYSIU, WOŁAJ WSZYSTKICH NA ŚNIADANIE, NIE BĘDZIE ODGRZEWANIA...



Po chwili...

MAMO, TADZIA NIGDZIE NIE MA! TYLKO TO ZOSTAWIŁ...

CO TO, LIST?



„KOCHANI RODZICE! Z WŁASNEJ WOLI WYCHODZĘ NA CHWILĘ, NA ULICĘ. PROSZĘ, NIE MIEJCIE PRETENSJI DO NIKOGO. TADEK”...

NASZ TADZIO POSZEDŁ NA WOJNĘ?

*Kochani Rodzice
Z własnej woli wychodzę
na chwilę na ulicę.
Proszę, nie miejcie
pretensji do nikogo
Tadek*

Tymczasem Tadek Jeziorowski zbliżał się już do Płocka.



O RETY,
BOLSZEWICY SĄ
JUŻ W MIEŚCIE!



MUSZĘ
SZYBKO DO
NASZYCH...



Gimnazjum
Żeńskie im.
hetmanowej
Reginy
Żółkiewskiej.



PANI
KOMENDANTKO,
POPROSZE AMUNICJĘ
DO MAUSERA, TYLKO
SZYBKO, BO BARYKADA
LEDWO ZIPIE...



POTRZEBUJEMY
NATYCHMIAST
ŁADUNKÓW DO
MAXIMA!



SPOKOJNIE,
NIE WSZYSCY
NARAZ! MUSZĘ
SIĘ NAJPIERW
ZORIENTOWAĆ,
GDZIE CO
LEŻY...



PANI
MARCELINO,
ALE TO SĄ NABOJE
DO KARABINU
MANNLICHER, A JA
POTRZEBUJĘ DO
MOSSINA, TE SIĘ
NIE NADAJĄ!



A TO ŁADNA KOMENDANTKA, CO SIĘ NIE ZNA NA BRONI, WSTYD!



DAWAĆ TU KARABINY I PASY Z NABOJAMI! JUŻ JA BĘDĘ WIEDZIAŁ, CO PODAĆ...



A JAKIE NABOJE BYŚ MI ZAORDYNOWAŁ DO TEJ BRONI, ZUCHU?



TO JEST AUSTRIACKI MANNLICHER, WIĘC POTRZEBUJE PAN AMUNICJI 8 MILIMETRÓW...

NIEŻLE, MŁODY...



KIM TY JESTEŚ, CHŁOPAKU?



NAZYWAM SIĘ TADEUSZ JEZIOROWSKI, JESTEM HARCERZEM Z „MAŁACHOWIANKI”...

OD DAWNA INTERESUJĘ SIĘ UZBROJENIEM I BRONIĄ, A SAMOLOTY WOJSKOWE TO WRĘCZ UWIELBIAM...



ACH, JESTEŚ UCZNIEM GIMNAZJUM IM. MAŁACHOWSKIEGO, Z NIEBA MI SPADŁEŚ! TADZIU, W MIEŚCIE MAMY 34 BARYKADY I WSZYSTKIE MUSIMY OBSŁUŻYĆ...



BISZKOPT, CO TY TU ROBISZ?

JÓZIO? JÓZIO KACZMARSKI?

POMAGAM PANI KOMENDANT W PUNKCIE AMUNICYJNYM...



Tego dnia Tadek jeszcze wiele razy kursował między magazynem amunicyjnym i barykadami, roznosząc ładunki i środki opatrunkowe.



Nad udręczonym
Płockiem zapadła
noc.



19 sierpnia 1920 roku, Płock.
Barykada przy poczcie, ul. Dominikańska.





DOKĄD IDZIECIE?
MAM DLA WAS AMUNICJĘ...

TADEK?

TO NA NIC!
PORUCZNIK RANNY,
BARYKADA PADŁA!

TADZIU,
UCIEKAJ
Z NAMI!



ZABIERZCIE
CHOCIAŻ MAXIMĄ,
WIECIE JAK TRUDNO
O BRONĘ...

NIE MA
NA TO CZASU,
KOZACY ZARAZ
TU BĘDĄ...



TAK
NIE MOŻNĄ,
TA BRONĘ JEST
POTRZEBNĄ!
NIE WOLNO
ODDAWAĆ JEJ
WROGOM...



NIE ODDAM GO
BOLSZEVIKOM!



TADEK, JAK
DALEŚ RADE?
CHŁOPAKU...

LEPIJ
WRACAJCIE DO
WALKI, KOZACY SIĘ
ZBLIŻAJĄ...



OBAWIAM
SIĘ, ŻE JUŻ ZA
PÓŹNO...



UBIT
WSJECH!
(WSZYSTKICH
ZABIĆ!)



KOMANDIR,
POLSKIJ BATALION
IDIET!
(DOWÓDCO,
IDZIE POLSKI
BATALION!)



OTSTUPAJEM!
(WYCOFUJEMY
SIE!)



BIJ BOLSZEWIKA!



JAK DOBRZE
WAS WIDZIEĆ!



JESTEŚMY Z SULECKIEGO PUŁKU STRZELCÓW. DZIŚ O ŚWIECIE, RAZEM ZE STRZELCAMI PODHALAŃSKIMI, WESZLIŚMY DO MIASTA OD STRONY RADZIWIĄ...

TROCHĘ TRWAŁO ŻANIM TU DOTARLIŚMY, ALE WKRÓTCE CAŁKIEM PRZEĞNAMY BOLSZEWIKÓW Z PŁOCKA...



A CO TY TU ROBISZ, SMYKU? NIE POWINIENES POMAGAĆ MAMIE W OBEJŚCIU?



TO TADZIO JEZIOROWSKI, NASZ BOHATER! DOSTARCZAŁ NA BARYKADY LEKI I AMUNICJĘ...

SAM OCALIŁ KARABIN MASZYNOWY, KIEDY MY JUŻ ZWĄPILIŚMY W SENS OBRONY BARYKADY...

JAKI TAM ZE MNE BOHATER! JESTEM HARCERZEM I TO MÓJ OBOWIĄZEK!



NO, NO! GRATULUJĘ, POSTAWY...

MY JESTEŚMY PŁOCKIMI ORLĘTAMI!

JAKO ŻYWO, PRZYPOMINA TO WALECZNE ORLĘTA LWOWSKIE! TAM TEŻ W LISTOPADZIE 1918 ROKU MIASTA BRONILI UCZNIOWIE, CHŁOPCY I DZIEWCZĘTA...



ALE MUSZĘ JUŻ LECIEĆ, MOŻE KTOŚ POTRZEBUJE AMUNICJI ALBO BANDAŻY...



PANI KOMENDANT, WRÓCIŁEM...



DZIĘKI BOGU, TADZIU, BO ZACZYNAŁAM SIĘ MARTWIĆ...



PANI MARCELINO, JESTEM JESZCZE POTRZEBNY?

ODSAPNIJ, CHŁOPCZE, NARESZCIE MOŻEMY ODPOCZAĆ...

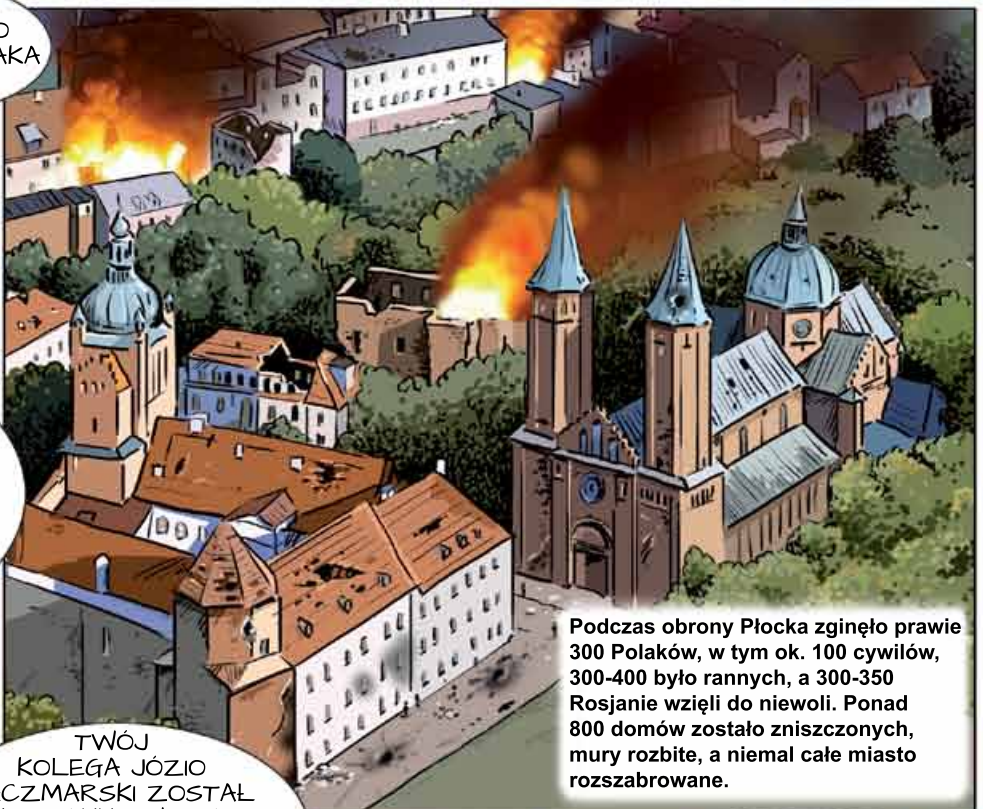
MAM ZANIEŚĆ GDZIEŚ AMUNICJĘ?

WYGRALIŚMY, TADZIU! PO 21 GODZINACH NIEUSTANNEJ WALKI BOLSZEWICY ZOSTALI POKONANI I WYGNANI Z MIASTA...

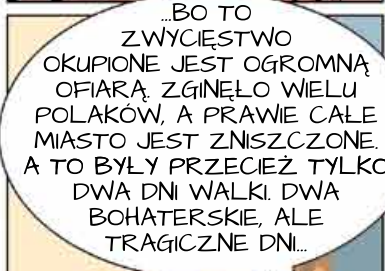
PŁOCK OPARŁ SIĘ NAJEJEDZCOM I ZNOW JEST WOLNY!



TO DLACZEGO JEST PANI TAKA SMUTNA?



Podczas obrony Płocka zginęło prawie 300 Polaków, w tym ok. 100 cywilów, 300-400 było rannych, a 300-350 Rosjanie wzięli do niewoli. Ponad 800 domów zostało zniszczonych, mury rozbite, a niemal całe miasto rozszabrowane.



...BO TO ZWYCIĘSTWO OKUPIONE JEST OGROMNĄ OFIARĄ. ZGINEŁO WIELU POLAKÓW, A PRAWIE CAŁE MIASTO JEST ZNISZCZONE. A TO BYŁY PRZECIEŻ TYLKO DWA DNI WALKI. DWA BOHATERSKIE, ALE TRAGICZNE DNI...



TWÓJ KOLEGA JÓZIO KACZMARSKI ZOSTAŁ CIĘŻKO RANNY W STARCIU Z BOLSZEVIKAMI POD TRZEPOWEM. JEST TERAZ W SZPITALU W SIERPCU...



ALE WYLECZA GO, PRAWDA?



A TERAZ WRACAJ JUŻ DO DOMU, DO RODZICÓW. NA PEWNO MARTWIĄ SIĘ O CIEBIE! WYSTARCZAJĄCO SIĘ NAWOJOWAŁEŚ...

10 kwietnia 1921 roku, Cierszewo.
Od dramatycznych wydarzeń w Płocku
minęło już kilka miesięcy.



TADEK,
TY TERAZ JESTEŚ
BOHATEREM, FAJNIE
MIEĆ TAKIEGO
BRATA...

WIESZ
CO, ZBYSIU?
MYŚLĘ, ŻE NA
MOIM MIEJSCU
KAŻDY BY TAK
POSTĄPIŁ...



PRZECIEŻ TO
NORMALNE, ŻE
BRONIMY NASZEGO
MIASTA, DOMU, SWOJEJ
RODZINY. CHCEMY, ŻEBY
MAMA, TATA, SIOSTRY
I BRACIA BYLI BEZPIECZNI.
WEDŁUG MNIE TO
JEST ZWYCZAJNE.
W KOŃCU JESTEM
HARCERZEM...



NO TAK,
ALE NIE KAŻDY
JEST TAKI
ODWAŻNY
JAK TY...

POPATRZ,
SAMOŁOT, TO
WOJSKOWY FOKKER,
DO WARSZAWY
LECI...

POWIEDZ,
CHCIAŁBYS BYĆ
ŻOŁNIERZEM, GDY
DOROŚNIESZ?



TO PRAWDA,
CHCIAŁBYM BYĆ
ŻOŁNIERZEM,
ALE NAJBARDZIEJ
TO PILOTEM
WOJSKOWYM...

CUDOWNIE
BYŁOBY WZNIEŚĆ
SIĘ TAK WYSOKO
JAK ORZEŁ I BRONIĆ
NASZEGO NIEBA!



HEJ
CHŁOPAKI, CO WY
TAM JESZCZE
ROBICIE?

TADEK,
ZBYSZEK, MIGIEM
SIĘ ZBIERAJCIE,
PRZECIEŻ MARSZAŁEK
PIŁSUDSKI NIE BĘDZIE
NA WAS CZEKAŁ!

JUŻ
IDZIEMY,
TATO...



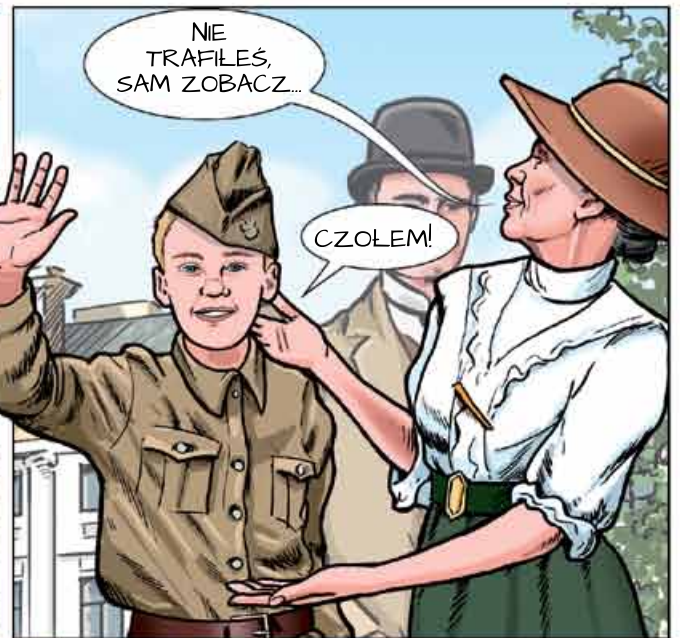
DZIŚ
W PŁOCKU WAŻNA
UROCZYSTOŚĆ.
NACZELNIK PAŃSTWA,
MARSZAŁEK JÓZEF
PIŁSUDSKI BĘDZIE
WRĘCZAŁ ODZNACZENIA
OBROŃCOM MIASTA

TADEK
TEŻ MA
DOSTAĆ...



10 kwietnia 1921 roku, płocki rynek.







JÓZEK
NIECHĘTNIE WRACA
DO TAMTYCH WYDARZEŃ,
BO TO BOLESNE
WSPOMNIENIA...



NIE WIEM,
ILE MAMY CZASU,
BO LADA MOMENT
ZACZNĄ SIĘ
UROCZYSTOŚCI, ALE
SKORO CHCECIE
POSŁUCHAĆ...



Jak wiecie byłem łącznikiem w batalionie porucznika Głogowieckiego.

ŻOLNIERZE!



W FOLWARKU
W TRZĘPOWIE ZASADZIŁ
SIĘ ODDZIAŁ KOZACKI.
UDERZYMY W NICH,
ŻEBY OSŁABIĆ LEWĄ
FLANKĘ BOLSZEWIKÓW
ATAKUJĄCYCH PŁOCK...

18 sierpnia 1920 roku w Trzępowie zaatakowaliśmy czerwonoarmistów. To była nierówna walka. Ich było więcej i byli lepiej uzbrojeni.



JÓZEK,
BANDAŻE!

JÓZIU,
BIEGNUJ PO
AMUNICJĘ, NIE
MAMY JUŻ CZYM
STRZELAĆ!



SZEREGOWY
KACZMARSKI, LEĆ
Z TYM MELDUNKIEM
DO DOWÓDZTWA
W PŁOCKU!

NATYCHMIAST
POTRZEBUJEMY
WSPARCIA!



Wtedy oberwałem
kozacką kulą
w pierś i głowę.



Mój batalion został niemal w całości wybity. Ja, oprócz ran
postrzałowych, dwa razy byłem cięty szablą po głowie.

ETOT
MALCZIK ŻIW!
JEMU NUŻEN
WRACZ...
(TEN CHŁOPAK
ŻYJE, POTRZEBNY
MU LEKARZ...)



UBIT JEWO
ŁUCZSZE, NIE
SPASAT!
(DOBIĆ BY GO
RACZEJ, NIE
RATOWAĆ!)



MOŻET
ON I WRĄG, NO
GIEROJ!
(MOŻE ON I WRĄG,
ALE BOHATER!)



Tak trafiłem
do rosyjskiego szpitala
w Sierpcu.
Aż pewnego dnia...

CIESZ
SIĘ CHŁOPCZE,
JESTEŚMY WOLNI,
RUSYCI UCIEKLI...



OT I CAŁA HISTORIA...



CHŁOPCY, BIEGNIJcie SZYBKo NA PLAc! WSZYSCY JUŻ SIĘ USTAWIAJĄ. NACZELNIK PIŁSUDSKI ZARAZ TU BĘDZIE!



Dekoracja obrońców Płocka przez Józefa Piłsudskiego.

IDZIE JUŻ, IDZIE... TADZIU, WYPROSTUJ SIĘ...



A TY, KIM JESTEŚ, CHŁOPAKU?



JESTEM OCHOTNIKIEM I SKAUTEM!



Kilka minut po uroczystości.



GRATULUJE,
TAK ŁADNIE
WYGLĄDALIŚCIE,
DOSTOJNIE
I DOROŚLE...



TADZIU,
POKAŻ, POKAŻ
TEN KRZYŻ, NIGDY
TAKIEGO NIE
WIDZIAŁEM...



KRZYŻ
WALECZNYCH
USTANOWIŁO W 1920
ROKU. WOJSKOWI OTRZYMUJĄ
GO ZA MĘSTWO I ODWAGĘ
W BOJU. TYLKO W BARDZO
WYJĄTKOWYCH PRZYPADKACH
TO ODZNACZENIE DOSTAJĄ
CYWILE. I TO WŁAŚNIE WY
DOSTĄPILIŚCIE TEGO
ZASZCZYTU!



A TY JESTEŚ
NAJMŁODSZYM
W HISTORII
KAWALEREM KRZYŻA
WALECZNYCH...

CHWACKI
KAWALER
Z NASZEGO
TADZIA...



SZANOWNI
PAŃSTWO,
MARSZAŁEK JÓZEF
PIŁSUDSKI ZAPRASZA
ODZNACZONYCH
I ICH RODZINY
NA UROCZYSTY
OBIAD...

Sala bankietowa w Hotelu Warszawskim.



SZKODA,
ŻE NIE MA
Z NAMI
MAMY.

MUSIAŁA
WYJECHAĆ DO
DZIADKA...



A OTO
I NASZ MAŁY BOHATER!
CHODŹ TU SMYKU I OPowiedz,
JAK DZIELNIE BRONIŁES
MIASTA PRZED
BOLSZEWIKAMI...



WIDZIAŁA,
PANI? USIADŁ
MARSZAŁKOWI
NA KOLANACH!



A WIESZ,
ŻE JA TEŻ JESTEM
HARCERZEM? A NAWET
PROTEKTOREM
CAŁEGO ZHP...

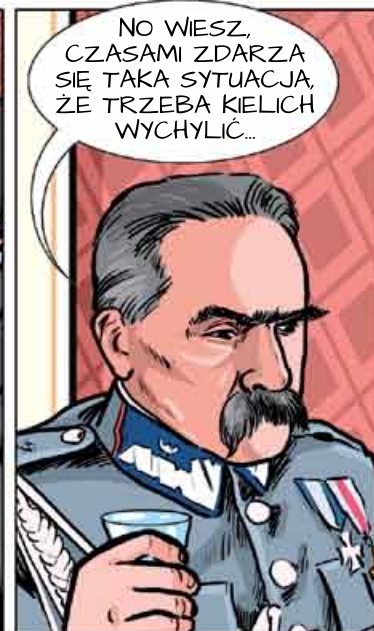
JEJKU,
NAPRAWDĘ?



DRODZY
PAŃSTWO, CHCĘ
WZNIEŚĆ TOAST ZA
BOHATERSKI PŁOCK
I JEGO BOHATERSKICH
OBROŃCÓW, ZA
WSZYSTKICH
ODZNACZONYCH...

HARCERZOWI
PIĆ NIE WOLNO!

ALEŻ,
TADZIU...



NO WIESZ,
CZASAMI ZDARZA
SIĘ TAKA SYTUACJA,
ŻE TRZEBA KIELICH
WYCHILIĆ...



1 września 1939 roku Niemcy hitlerowskie napadły na Polskę.
Rozpoczęła się II wojna światowa.



4 września 1939 roku, lotnisko Widzew nieopodal
Ksawerowa pod Łodzią.



PANIE
PORUCZNIKU,
PODPORUCZNIK PILOT
ZDZISŁAW ZADROZIŃSKI
MELDUJE SIĘ NA
ROZKAZ!

SPOCZNIJ,
NAZYWAM SIĘ
TADEUSZ JAZIOROWSKI,
W NASZEJ ESKADRZE
JESTEM OFICEREM
OPERACYJNYM...

MUSIMY
STAWIĆ CZOŁA
POTĘDZE LUFTWAFFE,
ALE BRAKUJE NAM
SPRZĘTU I LUDZI.
DOBRZE, ŻE PAN DO
NAS DOŁĄCZYŁ...



Nagle!

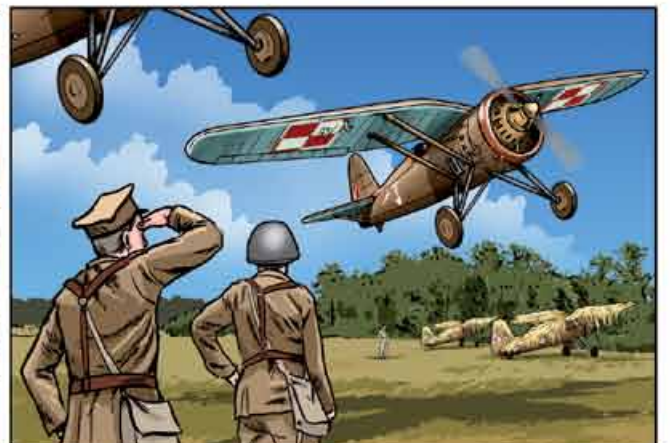
NIEMIECKI
BOMBOWIEC
NAD NAM!

ZRZUCAĆ
MASKUJĄCĄ
SŁOMĘ!
STARTUJEMY!

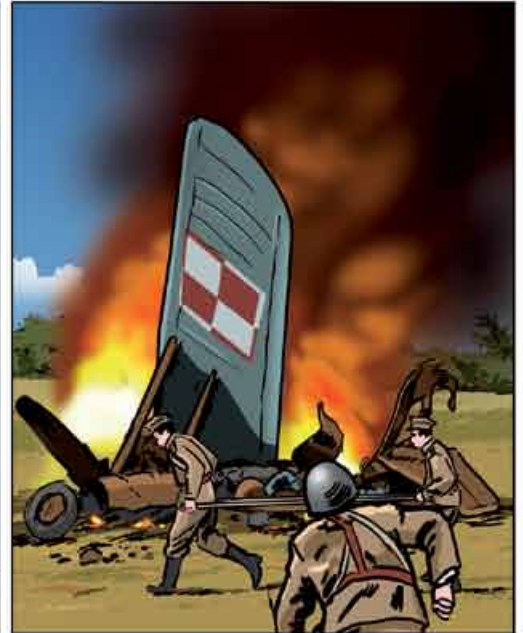


NO, PANIE
PORUCZNIKU,
JUŻ TERAZ BĘDZIE
PAN MOGŁ SIĘ
WYKAZAĆ...

ZARAZ
PRZEGONIMY
SZKOPA...







NIESTETY,
PORUCZNIK TADEUSZ
JEZIOROWSKI ZGINAŁ
NA MIEJSCU...



Tego dnia Niemcy zniszczyli dziewięć polskich samolotów stacjonujących na lotnisku Widzew.



Tadeusza Jeziorowskiego pochowano na cmentarzu wojskowym pw. św. Jerzego na Dołach w Łodzi. Pośmiertnie został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari.

Pamięć o walecznym harcerzu nie zginęła. Szkoła Podstawowa nr 1 w Płocku nosi imię braci Jeziorowskich, ponieważ nie tylko Tadeusz walczył o wolność Polski. Bohaterami byli też Józef, Stanisław, Kazimierz oraz Zbigniew Jeziorowscy.



KONIEC



**Tadeusz Jeziorowski –
porucznik lotnictwa**
(zdjęcie z 1936 roku).

„Kochani rodzice! Z własnej woli wychodzę na chwilę na ulicę. Proszę, nie miejcie pretensji do nikogo” – tylko tyle napisał na kartce 11-letni Tadeusz Jeziorowski, gdy potajemnie opuszczał dom, by bronić Płocka przed żołnierzami Armii Czerwonej.

Był sierpień 1920 roku, a wojna polsko-bolszewicka wkraczała w decydującą fazę. Wojska Michaiła Tuchaczewskiego dotarły pod Warszawę. Przeciwnik był liczniejszy i lepiej uzbrojony, a o jego niekwestionowanej przewadze świadczyło dotychczasowe tempo ofensywy (w ciągu sześciu tygodni bolszewicy pokonali ponad 600 km, zdobywając m.in. Mińsk, Wilno, Grodno i Ostrołękę). Los tak niedawno świętującej odzyskanie niepodległości Rzeczypospolitej wydawał się przesądzony. Choć konflikt miał rozstrzygnąć się w polskiej stolicy, jego istotny epizod rozegrał się również w Płocku.

18 sierpnia miasto zaatakował owiany złą sławą 3 Korpus Kawalerii Armii Czerwonej. Nieprzyjaciel błyskawicznie zdobywał kolejne budynki i ulice. Bolszewicy nie oszczędzili także cywilów, plądrowali domy i sklepy w poszukiwaniu kosztowności. Słabo uzbrojeni, niedoświadczeni i mniej liczni polscy żołnierze nie byli w stanie nawiązać równorzędnej walki z przeciwnikiem. Niespodziewanie jednak inicjatywę w obronie Płocka przejęła ludność cywilna. Spontanicznie wznoszone, wraz z luźnymi grupami żołnierzy, policjantów i żandarmów, barykady stawały się punktami oporu skutecznie hamującymi natarcie bolszewików. Drugiego dnia walk, dzięki heroicznej postawie obrońców, atak 3 Korpusu Kawalerii udało się odeprzeć.

Gdy pobity nieprzyjaciel wycofywał się z Płocka, wygrana była już również Bitwa Warszawska. Zwycięska obrona stolicy przed wojskami Tuchaczewskiego zadecydowała o zachowaniu niepodległości przez Polskę i zatrzymała marsz rewolucji bolszewickiej na Europę Zachodnią. Swoją rolę w tym sukcesie, uniemożliwiając żołnierzom 3 Korpusu Kawalerii wsparcie sił bolszewickich walczących o Warszawę, mieli również obrońcy Płocka.

Jednym z bohaterów tamtych dni został Tadeusz Jeziorowski, nazywany przez kolegów „Biskoptem” harcerz i uczeń słynnego płockiego Gimnazjum im. Stanisława Małachowskiego. Młody ochotnik w trakcie dwudniowych zmagania, ryzykując życie, roznosił amunicję, ładował broń i podawał ją walczącym na barykadach żołnierzom, a także uratował porzucony na pastwę wroga karabin maszynowy.

10 kwietnia 1921 roku do Płocka przybył Naczelnik Państwa Józef Piłsudski. Tego dnia odznaczył on całe miasto Krzyżem Walecznych. Krzyże Srebrne Orderu Wojskowego Virtuti Militari oraz Krzyże Walecznych otrzymali również bohaterscy obrońcy. Jeziorowski był najmłodszym z nich.

„Tadeusz Jeziorowski posiada wrodzone zamiłowanie do sztuki wojskowej i chciałby w przyszłości poświęcić się tej karierze. W [...] walkach wykazał spryt, łatwość orientacji i duże męstwo. Otrzymanie odznaczenia [...] będzie dla niego bodźcem do dalszej pracy, a może i do poświęcenia się ojczyźnie w służbie w Armii” – napisano w uzasadnieniu przyznania bohaterskiemu obrońcy Płocka Krzyża Walecznych. Przypuszczenia te okazały się trafne.

Jeziorowski kontynuował naukę w szkołach kadetów w Modlinie i we Lwowie. W tym drugim mieście w 1929 roku zdał maturę i to tam zainteresował się lotnictwem. Pasja ta zdeterminowała jego dalsze losy. W 1931 roku ukończył Szkołę Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie, został pilotem myśliwców i służył w Poznaniu. W 1935 roku otrzymał stopień porucznika. Dwa lata później trafił do Lwowa, gdzie pełnił funkcję dowódcy eskadry.

31 sierpnia 1939 roku, w przeddzień ataku Niemiec na Polskę, który rozpoczął II wojnę światową, Tadeusz Jeziorowski został przeniesiony na lotnisko Widzew nieopodal Ksawerowa pod Łodzią. Jego działająca w ramach Armii „Łódź” eskadra myśliwska miała, broniąc polskiego nieba, stawić czoła powietrznej potędze Luftwaffe. Przewaga przeciwnika w liczbie i jakości samolotów okazała się jednak zbyt duża.

4 września w trakcie powietrznej potyczki z niemieckimi myśliwcami nad Ksawerowem samolot por. Jeziorowskiego został zestrzelony, spadł na ziemię i stanął w płomieniach. Pilot zginął na miejscu. Polscy lotnicy nie mogli odwrócić losów wojny z Niemcami.

Co ciekawe, podczas Kampanii Polskiej 1939 roku bohaterskimi czynami wykazał się również znany Jeziorowskiemu z obrony Płocka Józef Kaczmarski, który walczył z Niemcami pod Tomaszowem Lubelskim. Próbując przekroczyć granicę państwa, dostał się do niewoli sowieckiej, a w 1940 roku został zamordowany przez funkcjonariuszy NKWD w Charkowie. Jeziorowski i Kaczmarski byli reprezentantami pokolenia, które od najmłodszych lat walczyło o wolność Rzeczypospolitej, ostatecznie poświęcając tej idei życie.

Tadeusz Jeziorowski został pochowany na cmentarzu wojskowym pw. św. Jerzego na Dołach w Łodzi. Pośmiertnie odznaczono go Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari.

dr Bartłomiej Kluska





#moja NIEPODLEGŁA.